

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Serenego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. prefekta Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera ze Starej Iwicznej, ks. J. Kananego z Bydgoszczy, ks. J. Winklera z Pilicy*, oraz członka Warszawskiego Kolegium Kościelnego: *p. mec. H. Eberhardta, prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta*. Pod naczelną redakcją *ks. prof. Karola Michejdy*.

Cena prenumeraty:

wraz z przesyłką pocztową:
4 zł. 50 gr. kwartalnie

Pojedynczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji:

WARSZAWA, ul. Kredytowa Nr. 4.

Prócz administracji prenumeratę przyjmuje:

w Warszawie, księgarnia W MIETKE, Wspólna 10,
w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrowska 64

Wychodzi raz na tydzień
w niedzielę

Ogłoszenia:

Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelony po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XI.

WARSZAWA, dnia 6 lipca 1930 r.

Nr. 27

TRZĘŚĆ: Kto mieszka w miłości — mieszka w Bogu. — Znaczenie wręczenia Augustany. — Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki w kościele Ewang.-Augsb. w Wilnie. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Porządek nabożeństw. — Ogłoszenia.

Kto mieszka w miłości — mieszka w Bogu

Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim.
I Jan 4,16,

Wielka to potęga — miłość. Któż ją zgłębi, któż ją rozumem ogarnie, któż ją opowie i opisze? Jest to dar najświętszy i największy, jest to treść i istota tego na czym się zasadza podobieństwo boskie w człowieku: miłość rozumna, miłość prawdziwa, miłość Boska.

Pierwsze niedziele po Trójcy Świętej głoszą o tej Miłości. Dlatego Kościół wybrał do rozmyślan teksty biblijne z listów św. Jana, tego Apostoła miłości, którego ostatniem słowem życia, jego ostatnią wolą, testamentem, pozostawionym zborowi w Efezie było napomnienie: *dziateczki, miłujcie się społecznie*. Ten Apostoł Jan tak pięknie ujął w krótkie słowa największe przykazanie i całą głębię idei chrześcijańskiej, gdy powiada: „Bóg jest miłością, a kto mieszka w miłości, mieszka w Bogu, a Bóg w nim”. Jest to tylko powtórzenie słów Chrystusowych: „Po tem poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli miłość mieć będziecie jedni przeciwko drugim”:

W starożytnych czasach, gdy świat pogański nie znał potęgi takiej miłości, nie mogli zrozumieć chrześcijan z powodu niej, i często nawet czynili im za to wyrzuty. Oto Minutius Feliks pisząc o chrześcijanach, dodaje: „Oni miłują się pierwej, nim się poznają”. A inny poganin pisze: „ich zakonodawca namówił ich, aby byli braćmi”.

Gdy w dzisiejszych czasach zastanowimy się nad zmianami w pojęciu o miłości i nad tem, jak często pod to piękne słowo ludzie podstawiają treść nieodpowiednią, to musimy przyznać: ile nieszczęść, ile tragedii życiowych, ile kataklizmów dziejowych ludzkośćby uniknęła, gdyby zechciała rozumieć należycie i wkładać treść odpowiednią w to słowo „miłość”. Wszystko bowiem, co

dzisiaj się buduje dla przyszłości, nie zawsze nosi na sobie cechy tej miłości chrześcijańskiej, a przeto nie przynosi spodziewanego błogosławieństwa Bożego i szczęścia ludzkiego, bowiem tylko, kto mieszka w miłości mieszka w Bogu, gdyż „Bóg jest miłością”.

X F. G.

PROF. EDMUND BURSCHE

Znaczenie wręczenia Augustany.

Dzień dzisiejszy, czterechsetletnia rocznica wręczenia Augustany, zamyka sobą szereg wielkich rocznic reformacyjnych, które przypadły w ciągu ostatnich lat kilkunastu, poczynając od 31 października 1917 roku, rzeczywistego czterechsetlecia reformacji. I już chociażby ten jeden fakt sprawia, że w tych dniach obecnych wszędzie, gdzie tylko przyjął się i rozrósł posiew reformacji, że dzisiaj wszędzie tam odbywają się zebrania uroczyste, celem godnego upamiętnienia owego wydarzenia wiekopomnego, które obok dnia 31 października 1517 r. słusznie poczytywane bywa za narodziny kościoła ewangelickiego.

Ale nie tylko to. Jeśli bowiem obecnie na uroczystości związane z czterechsetleciem wręczenia Augustany większy może kładziemy nacisk, aniżeli w stuleciach ubiegłych, gdy wszak również uroczystości obchodzono rocznicę tę, jeśli obchody tegoroczne wszędzie jednak uroczystszy nabrały charakter, to wydaje mi się, iż złożyły się na to i inne jeszcze przyczyny ściśle już związane z dobą obecną, przyczyny, które sprawiły również, że niemniej wszak ważne rocznice lat ubiegłych nie doczekały się jednak uroczystych obchodów, któreby godnie przedstawiły znaczenie ich i powagę.

Mam na myśli przede wszystkim rok 1517, ściśle związany z pierwszym o większym znaczeniu wystąpieniem reformatora. Rocznica ta wypadła w dobie największego bodaj zgiełku i gwaru wojennego, który ogarnął wówczas świat cały. Czyż możliwe było wówczas skupienie właściwe, konieczne jednak dla godnego obchodu rocznicy reformacji? Czy wówczas można byłoby nawet pomyśleć o tem, aby cały świat ewangelicki połączył się w duchu wskazań religijnych reformatora? A gdy w kilka lat później przypadła nowa rocznica, rocznica niemniej wielka sejmu Wormackiego z roku 1521, gdy Luter w sposób zdecydowany wystąpił w obronie tez swoich oraz przekonań religijnych, to wprawdzie minęła już była krwawa zawierucha wojenna, lecz świat cały wił się jeszcze w bólach, spowodowanych strasznymi przeżyciami lat ubiegłych. Zbyt silne jeszcze były antagonizmy wśród narodów, umysły zbyt jeszcze zajęte były zagadnieniami doby współczesnej, aby ze spokojem móc zastanowić się nad wszelkimi wydarzeniami przeszłości. Aż oto po szeregu pomniejszych rocznic w latach następnych, zwłaszcza też w roku ubiegłym w związku z czterechsetleciem katechizmu, sejm w Spirze oraz rozmowy Marburskiej, które jednak stworzyły już atmosferę zbliżenia, a dotyczy to w szczególnej mierze rocznicy rozmowy Marburskiej,—nadszedł rok obecny, rocznica czterechsetlecia wręczenia Augustany, którą obchodzić możemy w spokojniejszych, normalniejszych już warunkach. To też jest rzeczą naturalną wręcz i samo przez się zrozumiałą, że rocznica obecna wyrasta do rozmiarów większych, że świat ewangelicki obecnie pragnie wprost wynagrodzić sobie straty wynikłe z ciężkiego położenia lat ubiegłych, gdy niepodobna było skupić wszystkich około obchodu rocznic reformacyjnych, że więc rocznica obecna nabiera szczególnego znaczenia.

A jeśli wszystko to co powiedziałem dotychczas dotyczy całego świata ewangelickiego, to mniemam dalej, iż w szczególności dotyczy to naszych swoistych warunków w Polsce. Czyż bowiem w naszych warunkach możliwy był jakikolwiek nawet obchód poważniejszy poprzednich rocznic reformacyjnych? Czyż było to możliwe w roku 1917, w właściwą rocznicę reformacji? Wówczas gdy kraj cały pławił się we krwi i cierpiał pod brzemieniem niedostatku, wówczas gdy w szczególności i kościół nasz przełomowe przechodził chwile. Boć wszak właśnie w owych dniach październikowych 1917 roku, gdy przypadła rocznica czterechsetlecia wystąpienia Lutra, odbywał się ów przełomowy w dziejach kościoła naszego synod Łódzki, który wprost groził nam zgubą. Zdała byłem wówczas od kraju i wydarzeń, które tu się rozgrywały, i w Szwecji z upragnieniem wyglądałem tej chwili, gdy dozwolone mi będzie powrócić na ziemię ojczystą, ale z całą uwagą śledziliśmy tam na obczyźnie to wszystko, co wówczas tu się działo. I oto pytam się was bezpośrednich uczestników owych wydarzeń pamiętnych w życiu kościoła naszego, czy istniał wówczas wśród was nastrój, któryby choć w części nawet sprzyjał obchodowi jubileuszowemu reformacji?

A i dalej w roku 1921, w roku pamiątkowym wystąpienia Lutra w Wormacji, czy istniał nastrój ten? Czy raczej zarówno w tym, jako też w następnych jeszcze latach cała energia nasza nie była pochłonięta koniecznością zakładania podstaw pod własne państwo, pod własny kościół, który w następstwie wydarzeń wojennych oraz owego synodu Łódzkiego wręcz zagrożony był w jedność swą. I oto znów bezpośrednio, aktualne wydarzenia pochłaniały w zupełności siły nasze i uwagę. Nie czas było wspominać wydarzenia przeszłości.

Aż dopiero i dla nas nadszedł czas, gdy po zażegnaniu niebezpieczeństw, bezpośrednio grozących kościołowi naszemu, obecnie zając się możemy innemi, również sprawami, w szczególności uprzytomnieniem sobie podstaw wiary naszej. A sposobność ku temu nastęrcza nam właśnie rocznica wręczenia Augustany, która w ten sposób będzie dla nas nie tylko rocznicą ściślejszego wyznania naszego, wyznania augsburskiego, lecz w szer-

szym znaczeniu staje się dla nas rocznicą wszystkich wydarzeń doby reformacji, od pamiętnego wystąpienia Lutra w Wittenberdze, aż do złożenia wyznania na sejmie w Augsburgu, aby rozważając wydarzenia doby ubiegłej, uprzytomnić sobie zarazem wypływające stąd nakazy dla doby obecnej.

Za daleko jednak zaprowadziłoby nas takie rozważanie całokształtu wydarzeń reformacyjnych. Ograniczyć się musimy do wydarzeń związanych z ściślejszą rocznicą naszą, z powstaniem i wręceniem Augustany, które jednak w zupełności wykażą ogólnoreformacyjny charakter jej, a tem samem nadadzą uroczystości naszej właściwy, ogólnowoewangelicki charakter, mimo iż może nawet i dziś nie wszyscy zdają sobie sprawę z takiego właściwie znaczenia Augustany. To też w dalszym ciągu, nawiązując do wydarzeń z dnia 25 czerwca 1530 roku, pragnąłbym skierować uwagę na te przede wszystkim rzeczy i w ten sposób uwypuklić znaczenie ogólnowoewangelickie wręczenia Augustany.

A więc wiosną 1530 roku zwołany zostaje sejm w Augsburgu, który między innemi zastanowić się miał nad tem, „w jaki sposób usunąć błędy oraz rozdwojenie w wierze świętej i religji chrześcijańskiej“, przyczem w orędziu zwołującym sejm wyraźnie wypowiedziany był nakaz, aby „zaniechano rozdźwięku i niechęci, aby błędy dotychczasowe przekazano Zbawcy, natomiast dłożono pilności oraz starań ku rozważeniu i zrozumieniu w miłości i dobroci wszelkiego zdania i mniemania, aby w ten sposób doprowadzić je do uzgodnienia w jednolitej prawdzie chrześcijańskiej, i usunąć wszystko w czem zbłądzono zarówno z jednej jako też z drugiej strony“.

Ten pojednawczy ton orędzia sprawił swoje. Przedstawiciele poszczególnych odłamów myśli reformacyjnej przystępują do opracowania „zdań“ swoich oraz „mniemań“. Powstaje w ten sposób pomyślana pierwotnie jako obrona poglądów reformatorskich Augustana, która też dnia 25 czerwca 1530 roku odczytana zostaje w obecności cesarza oraz przedstawicieli stanów, przyczem między innemi obecny był również przedstawiciel dyplomatyczny Zygmunta Starego, Króla Polskiego, późniejszy biskup warmiński Jan Dantyszek. Dwa jej egzemplarze spisane w języku łacińskim oraz niemieckim, choć niejednobrzmiące, to jednak naogół zgodne ze sobą co do istoty rzeczy, tak, iż łącznie poczytywane być muszą za tekst autentyczny, złożone zostały w sposób uroczysty w ręce cesarza.

Od owej chwili dnia 25 czerwca 1530 roku datuje się znaczenie Augustany, która nie bacząc na ostrą krytykę ze strony teologów katolickich, przeciwko czemu wystąpił Melancton w swej Apologii Augustany, coraz większy wywierała wpływ nawet na tych, którzy pierwotnie negatywne w stosunku do Augustany zajęli stanowisko. Jest to fakt niezaprzeczony, fakt, który tem większe wzbudza zaciekawienie, że wszak na sejmie w Augsburgu zwolennicy reformacji złożyli nie tylko to jedno wyznanie. Albowiem już w kilka dni później w myśl słów orędzia cesarskiego, że na sejmie w miłości oraz w dobroci rozważane będą wszelkie zdania i mniemania, przedstawiciele miast południowych występują z odrębnym wyznaniem swoim t. zw. Tetrapolitaną—wyznaniem czterech miast — które też dnia 9 lipca złożone zostaje na sejmie, choć cesarz odmówił był uroczystego przyjęcia jego. W tym samym też czasie nadesłał również Zwingljusz wyznanie swoje: „Fidei ratio“, datowane dnia 3 lipca.

Oto szereg wyznań, jednocześnie niemal złożonych na sejmie w Augsburgu, z których jednak jedynie Augustana z biegiem czasu coraz większego nabierała znaczenia.

Cóż było powodem tego? Najrozmaitsze złożyły się na to względy, względy zarówno natury religijnej, jako też politycznej, skoro niepodobna wszak oddzielić reformacji od współczesnych prądów politycznych.

A więc zarówno cesarz, jako też większość książąt obecnych na sejmie, wyraźnie uprzedzony był do Zwingljusza, jako do reprezentanta kierunku wybitnie demo-

kratycznego śród reformatorów. Niechęć do reformatora zuryjskiego spowodowała też bezwzględnie negatywne stanowisko cesarza w stosunku do Tetrapolitany, albowiem znane wszak były bliskie stosunki przedstawicieli miast południowych z Zwingluszem, choć przecież autorzy Tetrapolitany bynajmniej nie podzielali wszystkich poglądów szwajcarów. Jeśli te względy natury polityczno-społecznej od razu dawały pewną przewagę Augustanie w stosunku do innych wyznań, przedstawionych na sejmie w Augsburgu, to jednak istotne znaczenie jej, które wzmagalo się niemal z dnia na dzień, opiera się na innych jeszcze momentach, natury raczej religijnej, które cechowały reformatora wittenberskiego w odróżnieniu od Zwinglusa, i które Melancthon umiejętnie i przeźornie uwypuklił w Augustanie.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Profesor Dr. Ignacy Mościcki w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Wilnie (Korespondencja)

Dzień 20 czerwca 1930 r. będzie dla parafji naszej pamiętnym dniem historycznym: odwiedził nas goszczący w Wilnie Najwyższy Dostojnik Państwa, Prezydent Mościcki. Świątynia z zewnątrz świeżo odnowiona, została przepięknie udekorowana kwiatami egzotycznymi z ogrodów pp. Welerów, emblematy państwowe i portrety Prezydenta wspaniale przystrojone, świątynia rześcicie oświetlona, wypełniona była wiernymi. Dzwon spizowy zwiastował przybycie Prezydenta. Na spotkanie wyszli Prezes Rady Kościelnej M. Jegier i honorowy członek tejże E. Weler i drogą różami usypaną poprowadzili Prezydenta do kościoła. Przy drzwiach kościelnych powitał Dostojnego Gościa Ksiądz Pastor Z. Loppe, wręczając drukowany specjalnie na tę uroczystość program nabożeństwa. Wraz z Prezydentem przybyła świta z władz wojskowych i cywilnych złożona. Po odśpiewaniu hymnu kościelnego „Warownym grodem jest nasz Bóg“, podczas którego wszyscy nie wyłączając Pana Prezydenta stali, Ks. Loppe wygłosił „serdeczną i podniosłą przemowę“, jak scharakteryzowały ją komunikaty PAT i dzienniki miejscowe. Treść mowy przytoczona poniżej. Po odpowiednich modłach i błogosławieństwie odśpiewano hymn „Boże, coś Polskę“. Następnie Ks. Loppe zbliżył się do Pana Prezydenta, złożył Mu gorące podziękowanie za odwiedzinę, a delegacja dzieci ewangelickich (M. Loppówna, M. Rożkówna i A. Otto) wręczyła Panu Prezydentowi bukiet.

Przemowa Ks. Loppego była następująca:

Ps. 127,1: „Jeśli Pan domu nie zbuduje, próżno pracują ci, którzy go budują; jeśli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuje ten, który go strzeże“. Amen.

Najdostojniejszy Panie Prezydencie. Parafja nasza istnieje od r. 1555, spogląda więc na 375 lat bytowania swego. W tym czasie spotykało ją wiele zaszczytów, dowodem tego wyjątkowe przywileje dawnych Królów Polskich. Dziś w osobie Najlaskawszego Pana Prezydenta Bóg pozwala nam gościć w tych prastarych murach Świątyni naszej Czcinajgodniejszego Reprezentanta Majestatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Z tej racji jesteśmy pełni szczęścia i radości.

Panie Prezydencie. Parafja nasza ma piękną tradycję swoją, ale gdybyśmy tylko tradycją, wspomnieniami żyć chcieli, świadczyłoby to raczej o nieżywotności naszej. W odrodzonej Rzeczypospolitej kreśliły tu nową historję odrodzonej parafji wileńskiej. Panie Prezydencie, my budujemy. O tem świadczy Słowo Boże, które tu pilnie i wiernie zgodnie z zasadami Ewangelji Chrystusowej bywa nauczane; o tem świadczą zastępy wiernych, którzy w nauce Chrystusowej budują się w wierze i ety-

ce Chrystusowej, i na tym fundamencie budują życie swoje wewnątrz i nazewnątrz; o żywotności naszej świadczą: szkoła nasza ewangelicka i ogródek dziecinny z 85 dziećmi; o żywej egzystencji naszej świadczy Dom Starców i Sierot z przeszło 40 potrzebującymi opieki starcami i sierotami, i to wszystko utrzymujemy z własnych środków, nie obciążając na żaden cel Kasy Skarbu Państwa, chcemy być samowystarczalni. Ta samowystarczalność ma być chlubą naszą.

Budując Królestwo Chrystusowe tu na ziemi Wileńskiej, sędzę, przyczyniamy się najlepiej do świetnej budowy ukochanej Ojczyzny naszej Polski. Panie Prezydencie. Będąc szczerymi ewangelikami, jesteśmy i szczerymi patriotami, religja Chrystusowa uczy szczerości we wszystkim. Parafja nasza, obejmująca Wileńszczyznę, liczy około 2000 zborowników. Zę są to solidni obywatele polscy, o tem sąd pozostawiam Czcigodnym Władzom naszym lokalnym z Panem Wojewodą na czele. Władze nasze, przekonany jestem, zaświadczą Panu Prezydentowi, że z ewangelikami kłopotów niema, powtarzam, jesteśmy solidni w stosunku do Państwowości Polskiej i jesteśmy zawsze solidni, czy w złe czy w dobre czasy. Gdy przyjdą cięższe czasy, na nas zawsze liczyć można, bo my wierzymy w łaskę Nieba, a przez to i w zwycięstwo słusznych idei i ideałów polskich. Mamy ładną zasadę, którą chciałbym w każdym serca polskiem wyrzyc: „De coelo et patria nunquam desperandum“ — Co do Nieba i Ojczyzny nigdy powątpiewać nie należy.

Bóg nam przez nas buduje Ojczyznę, Bóg przez Najdostojniejszego Pana Prezydenta — Najświetniejszego Gospodarza Ziemi Polskiej i Rząd nasz strzeże nas od niepokoju z zewnątrz i wewnątrz, Polska niechaj majestatycznie się rozwija, a nasz Pan Prezydent i Rząd nasz niechaj długie, długie lata nam przewodzą: Bogu na cześć, a Ojczyźnie ku chwale! Amen.

Z. L

Do Prenumeratorów „Głosu Ewangelickiego“

Skończył się kwartał II r. b., a wielu bardzo Czytelników zalega w opłacie prenumeraty od Nowego Roku. Nie może się nikt tłumaczyć „ciężkimi czasami“, i brakiem gotówki, jeżeli ma na pismo ewangelickie wydać 1 zł. 50 gr. miesięcznie. Jest to przeto więcej zaniedbanie. Wszystkich bowiem, którzy się o to zwracają, chętnie zwalnimy od opłaty z powodu niezamieszności, pismo nasze bowiem nie miało nigdy i nie ma zysków materialnych na celu. Pracujemy chętnie darmo, ale druk i papier musimy opłacać. Niechaj przeto Szanowni Czytelnicy zechcą to zrozumieć i ocenić, i niech się pośpieszą z rychłym uregulowaniem zaległej i bieżącej prenumeraty.

Kto zaś może i ma poczucie popierania pracy ideowej, niechaj złoży też ofiarę na fundusz wydawniczy „Głosu Ewangelickiego“.

Czeki na P. K. O. Nr. 1508 załączamy przy niniejszym numerze.

Redakcja i Administracja
„Głosu Ewangelickiego“

Wiadomości z kościoła i ze świata

KRONIKA POLSKIEGO ZBORU EWANG.-AUGSB.
W BYDGOSZCZY

W dniu 8 czerwca odbyła się w zborze naszym podniosła uroczystość confirmacji. Do przybranego zielenią kościoła wprowadził confirmandów ks. pastor Kahane

wraz z Radą Kościelną. Kościół był przepelniony zborownikami, przybyli również współwyznawcy nasi z Grudziądza wraz z pp. Gaede, których syn był confirmowany z naszą młodzieżą. Ks. pastor przemówił do młodzieży na tekst 4 ks. Mojżeszowej 6₂₄₋₂₆, podkreślając powagę chwili, życząc ciągłego utrwalania się i wytrwania w wierze przez całe życie, chór towarzystwa spiewał trzykrotnie odpowiednie pieśni. Confirmowanymi zostali i przystąpili do Stołu Pańskiego po raz pierwszy dziś już członkowie i członkinie naszego zboru.

Zipplówna Carmena, Vaedtkówna Janina, Wittichówna Barbara, Gede Jerzy, Kinkiel Alfred. Confirmacja niedzielna pozostanie na długo w pamięci uczestników.

Sekcja młodzieży ewangelickiej na wniosek ks. pastora postanowiła kupić ścienną mapę Palestyny. Mapa będzie własnością sekcji i przyczyni się do poznawania ziemi, po której chodził i nawracał Chrystus Pan.

KRONIKA POLSKIEGO ZBORU EWANG.-AUGSB. W TORUNIU

W drugim dniu Świąt Zesłania Ducha Świętego odbyła się w zborze naszym uroczystość confirmacji. Kościół przybrany kwiatami zapełnili zborownicy i goście przybyli z okolicznych miast. Ks. pastor Kahane w przemowie nawiązał do najpierwszej confirmacji — utrwalenie w wierze — do dnia Zesłania Ducha Świętego. Po złożeniu słubowania i wyznaniu wiary confirmandzi przystąpili do Komunii świętej. Wspólna fotografia zakończyła piękną poniedziałkową uroczystość. Confirmowanymi zostali: Spychalska Anna Marja i Szafrík Alfred.

WŁOCŁAWEK

W niedzielę d. 22 b.m., odbyła się we Włocławku uroczysta Akademia z okazji 400-lecia Konfesji Augsburskiej, podczas której w sali miejscowego teatru został wyświetlony historyczny film p. t. „Życie Lutra“ przy przepelnionej sali. Wśród zebranych zauważyliśmy bardzo wiele osób z okolicznych miejscowości jak np. z Nieszawy, Lipna, Dobrzynia, Lubrańca i t. p.

Dzięki osobistemu zorganizowaniu strony technicznej pokaz przez p. dyr. St. Lipskiego projekcja wspomnianego filmu wypadła wyjątkowo pięknie i plastycznie, co podniosło nastrój i wrażenie wywierane przez tak wspaniale zrealizowany film.

W najbliższym czasie we Włocławku wyświetlony będzie również historyczny film „Hugonoci“, ilustrujący dzieje i walki „Ligi Katolickiej“ z protestantami i królem „Rycerzem“ Henrykiem IV.

Z EWANGELICKIEGO KOŚCIOŁA GARNIZONOWEGO

Przy probostwie wojskowym w Warszawie wakuje posada urzędnika z jednoczesnym pełnieniem obowiązków organisty. Warunki płacy zależnie od wykształcenia i lat pracy: XI do IX kategorii plac urzędników kontraktowych, względnie urzędników cywilnych. Podania z załączonymi odpisami świadectw szkolnych i referencyj składać należy u ks. Seniora F. Gloeha w biurze: plac Marszałka Piłsudskiego 5.

Odpowiedzi redakcji:

P. O. Wajss w Lopuchowie. Dziękujemy za kartę i za rady. Projekt wart poparcia i zajmiemy się nim chętnie. — W krótkim czasie wyjdą w formie pocztówek podobizny ks. Biskupa i kopje portretu art. mal. p. S. Norblina i będą po niskiej cenie do nabycia. Ogłoszenia o tem w porę nastąpią.

Porządek nabożeństw

W Kościele parafialnym:

W III niedzielę po Trójcy Św.

Dnia 6.IV. nabożeństwo w języku niemieckim o g. 9.30 ks. Jehnke.
nab. w języku polskim o godz. 11.30 ks. Rüger.

W Kościele Garnizonowym:

Dnia 6.VI o godz. 10 r. nab. odprawi ks. sen. F. Gloeh.

OGŁOSZENIA

Studentka Uniwersytetu Poznańskiego, narodowości niemieckiej, poszukuje na lipiec i sierpień posady nauczycielki w inteligentnym domu *polskim*. Zgłoszenia kierować pod adresem: Ks. Dr. Bickerich, Leszno (Pozn.), ul. Komenjusza 42.

Letnisko pensjonat w pięknym, suchym, sosnowym lesie. 25 minut koleją. Całodzienne utrzymanie od 5.50—6.50 zł. Lipiec i sierpień. Złota Nr. 35 m. 24 telef. 259 88. Od 2—4.

Pensjonat letni w Zakładzie Polsk. Towarz. Ewang. w Ligocie. Okolica zdrowa, lesista, dom obszerny i wygodny, kuchnia obfita higieniczna. Cena dziennie 6 zł., dzieci 4 zł. Łaskawe zgłoszenia przesyłać do kierownika Domu Sierot, Ligota poczta Kobylagóra, powiat Ostrzeszów.

Dla uczniów pragnących przepędzić lato w zdrowej, lesistej miejscowości w dobrej ewangelickiej rodzinie, korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjalnych i konwersacja niemiecka na miejscu. Troskliwa opieka i dobre życie zapewnione.

Wiadomość: Widok 22 m. 46. od g. 11 do 2.

Opinji udzieli Ks. Senior F. Gloeh, osobiście: Kredytowa 4, tel. 310-15 po godzinie 8 wieczór, lub w biurze plac Marszałka Piłsudskiego 5. Główny Urząd Duszpasterstwa Wojskowego Ew.-A. Telefon 520-94, od 10—12 przed południem.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego“ wynosi: kwartalnie 4 zł. 50 gr. miesięcznie 1 zł. 50 gr. Wpłacać można w administracji. — Kancelaria Zboru codziennie od 9 — 3 i 3 — 5, telefon 8-26. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Kredytowa 4, m. 4, tel. 310-15.

Za Redakcją: **Ks. FELIKS GLOEH**

Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd! „Logos“**

Zakłady Graficzne i introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 77-45.